



TYGODNIK SALWATORSKI

11.12.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 49 (1146) ● Rok 23

74. konkurs szopek krakowskich



fot. S. Malik

Szopka naszych parafian. III miejsce w kategorii szopek średnich.

W numerze:

- 485 rocznica objawienia Matki Bożej z Guadalupe • 36 rocznica wprowadzenia stanu wojennego • "Ewa gotuje" w naszej Parafii •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Paweł[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Paweł, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

W tym numerze Tygodnika Salwatorskiego chciałbym zwrócić uwagę na dwie rocznice wydarzeń, które w znaczący sposób wpłynęły na dzieje naszego świata.

Pierwsza to 485 rocznica objawienia Matki Bożej z Guadalupe w Meksyku. Jest to pierwsze w dziejach Objawienie Maryjne oficjalnie uznane przez Kościół. Jego następstwem było niezwykle szybkie nawrócenie się milionów meksykan na wiarę katolicką.

W dniu 3 go maja 1959 roku na wniosek Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Prymas Meksyku dokonał zawierzenia Jej Polski i narodu polskiego. Powiedział wówczas: „Wierzę że Polska będzie znowu wolna i katolicka i jeszcze wielu z nas tego dożyje”.

Jej zawierzył swą posługę papieską Święty Jan Paweł II. Pielgrzymował do Niej pięć razy. Podczas Pielgrzymki w 1999 roku nazwał Ją „Gwiazdą Nowej Ewangelizacji” i wskazał, jako patronkę Nienarodzonych Dzieci.

W Polsce pierwsza parafia pod wezwaniem Matki Bożej z Guadalupe powstała w Laskach pod Warszawą w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Jej kult w Polsce rozwija się obecnie bardzo dynamicznie, przybywa parafii i kościołów pod Jej wezwaniem.

Druga ważna rocznica to 35 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Chciałbym przypomnieć to wydarzenie i pokazać jak ważną rolę w tym czasie odegrał polski Kościół.

Ówczesna władza zaprzestała pozorowanego dialogu z opozycją reprezentowaną przez Solidarność i postanowiła siłowo, pod opieką bratnich krajów socjalistycznych i pod „parasolem” stacjonujących w Polsce wojsk sowieckich, zaprowadzić porządek.

Mądrość i rozważa Prymasa Józefa Glempa, skoncentrowanie wysiłków na pomocy i dialogu, nie włączanie się Kościoła w walkę polityczną, zapobiegła otwartej konfrontacji oraz rozlewowi krwi na niewyobrażalną skalę. Kościół stał się centrum pomocy, za jego pośrednictwem rozprawiano pomoc humanitarną z zagranicy, pomagano prześladowanym i więzionym (miało to miejsce także w naszej Parafii).

Kościół był każdego 13 dnia miesiąca, miejscem modlitw za ojczyznę, budujących poczucie wspólnoty i świadomość tożsamości narodowej. Mimo nieustannej inwigilacji był także miejscem budowania niezależnej kultury, edukacji społecznej i patriotycznej. Odegrał ogromną rolę w doprowadzeniu do pokojowej transformacji ustrojowej, która zapoczątkowała proces zmian w całej Europie i rozpad bloku sowieckiego.

Kolejnym tekstem, który chciałbym polecić, to relacja ze spotkania z Ewą Wachowicz. Obdarzona wieloma tytułami Miss, gwiazda programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej okazała się niezwykle interesującą prelegentką pozbawioną cech celebrytki o ciekawym życiorysie, ogromnej wiedzy z zakresu diety i technologii żywności. Opowiadała o swojej pomocy w domu, na wsi w rodzinnym gospodarstwie, która nauczyła ją pracowitości i odpowiedzialności. W domu poznała zalety i wartość polskiej tradycyjnej kuchni. Przypomniła też swoją przygodę z polityką i pracą w telewizji. Dużą część spotkania poświęciła zdrowemu trybowi życia i sposobom odżywiania. Szkoda że w spotkaniu uczestniczyli tylko seniorzy, przykład jej życia i wiedza zapewne mogły by być cenną wskazówką dla wielu młodych ludzi.

W bieżącym numerze przedstawiamy także postać Świętej Łucji, która zginęła śmiercią męczeńską w wieku 23 lat 13 grudnia 304 roku.

Wszystkim polecam bieżące informacje.

Redaktor prowadzący Andrzej Skrzyński

Objawienie się Matki Bożej na wzgórzu Tepeyac w Meksyku

Pierwsze Objawienie Maryjne zatwierdzone przez Kościół



Jak głosi tradycja 12 grudnia 1531 roku Matka Boża ukazała się Indianinowi św. Juanowi Diego. Mówiła w jego ojczystym języku nahuatl. Ubrana była we wspaniałą strój: różową tunikę i błękitny płaszcz, opasana czarną wstęgą, co dla Azteków oznaczało, że była brzemienna. Zwróciła się ona do Juana Diego: „Drogi synku, kocham cię. Jestem Maryja, zawsze Dziewica, Matka Prawdziwego Boga, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórcą wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem nieba i ziemi. Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich łzy. Ale uspokoję ich i pocieszę. Idź teraz i powiedz biskupowi o wszystkim, co tu widziałeś i słyszałeś”.

Początkowo biskup Meksyku nie dał wiary Juanowi. Ten poprosił więc Maryję o jakiś znak, którym mógłby przekonać biskupa. W czasie kolejnego spotkania Maryja kazała Indianinowi wejść na szczyt wzgórza. Rosły tam przepiękne kwiaty. Madonna poleciła Juanowi nabierać całe ich naręcze i schować je do tilmy (był to rodzaj indiańskiego płaszcza, opuszczony z przodu jak peleryna, a z tyłu podwiązany na kształt worka). Juan szybko spełnił to polecenie, a Maryja sama starannie poukładała zebrane kwiaty. Juan natychmiast udał się do biskupa i w jego obecności rozwiązał rogi swojego płaszcza. Na podłogę wysypały się kastylijskie róże, a biskup i wszyscy obecni ukłękli w zachwycie.

Na rozwiniętym płaszczu zobaczyli przepiękny wizerunek Maryi o ciemnej karnacji, z zamyśloną twarzą, ubraną w czerwoną szatę, spiętą pod szyją małą spinką w kształcie krzyża. Jej głowę przykrywał błękitny płaszcz ze złotą lamówką i gwiazdami, spod którego widać było starannie zaczesane włosy z przedziałkiem pośrodku. Maryja miała złożone ręce, a pod stopami półksiężyc oraz głowę serafina. Za Jej postacią widoczna była owalna tarcza promieni.

Właśnie ów płaszcz św. Juana Diego, wiszący do dziś w sanktuarium wybudowanym w miejscu objawień, jest słynnym wizerunkiem Matki Bożej z Guadalupe. Na obrazie nie ma znanych barwników ani śladów pędzla. Na materiale nie znać upływu czasu, kolory nie wypływały, nie ma na nim śladów po przypadkowym oblaniu żrącym kwasem. Jest to tkanina z włókna kaktusa używanego powszechnie do wytwarzania tkanin w XVI wieku.

Badania nie potrafiły określić sposobu powstania na tkaninie kolorowego obrazu i przyczyn jego trwałości pomimo tak długiego okresu czasu. Obraz zmienia swe kolory przy zmianie kąta patrzenia, jest to zjawisko irydescencji (tęczowania) niemożliwe do stworzenia znanymi nam metodami.

Oczy Matki Bożej niezwykle dokładnie odzwierciedlają oczy ludzkie i posiadają nadzwyczajną głębię. W źrenicy Madonny po 2500 krotnym powiększeniu dostrzeżono niezwykle precyzyjny obraz dwunastu postaci. Badania wykazały, że nie ma możliwości stworzenia współczesnymi technikami tak mikroskopijnych i dokładnych wizerunków, jakie odkryto na obrazie. Gwiazdy na płaszczu Maryi w sposób niezwykle precyzyjny odzwierciedlają rzeczywisty układ gwiazd na niebie, jaki występował w grudniu 1531 roku nad Meksykiem i został przedstawiony heliocentrycznie, tak jakby obserwator znajdował się na słońcu. To kolejna niezwykła tajemnica obrazu. Są one niezrozumiałe i niewyjaśnione pomimo licznych badań przeprowadzonych przy zastosowaniu najnowszych technik.

Owoce objawienia

Największym cudem Maryi była pokojowa chrystianizacja meksykańskich Indian. Czas Jej objawień był bardzo trudnym okresem ewangelizacji tych terenów. Pierwsze nawrócenia Azteków nastąpiły około 1524 roku. Ochrzczeni stanowili jednak bardzo małą i nieliczącą się grupę. Do czasu inwazji konkwistadorów Aztekowie oddawali cześć Słońcu i różnym bóstwom, pośród nich Quetzalcoatlowi w postaci pierzastego węża. Wierzyli, że trzeba ich karmić krwią i sercami ludzkich ofiar. Według relacji Maryja miała poprosić Juana Diego w jego ojczystym języku nahuatl, aby nazwać Jej wizerunek „święta Maryja z Guadalupe”. Przypuszcza się, że „Guadalupe” jest przekreślonym przez Hiszpanów słowem „Coatlallope”, które w náhuatl znaczy „Ta, która depcze głowę węża”.

Gdy rozeszła się wieść o objawieniach, o niezwykłym obrazie i o tym, że Matka Boża zdeptała głowę węża, Indianie zrozumieli, że pokonała Ona straszliwego boga Quetzalco-

atla. Pokorna Niewiasta przynosi w swoim łonie Boga, który stał się człowiekiem, Zbawicielem całego świata. Pod wpływem objawień oraz wymowy obrazu Aztekowie masowo zaczęli przyjmować chrześcijaństwo. W ciągu zaledwie sześciu lat po objawieniach aż osiem milionów Indian przyjęło chrzest. Dało to początek ewangelizacji całej Ameryki Łacińskiej.

Wizerunek Niepokalanej Maryi z Guadalupe, jaki otrzymał biskup na potwierdzenie prawdziwości objawień, przedstawia Maryję w stanie błogosławionym. Fakt ten stanowi pozawerbalne przesłanie Maryi, dostrzegalne i odczytane wizualnie.

Znakiem rozpoznawczym macierzyństwa Maryi na wizerunku z Guadalupe jest szarfa, która przepasuje Jej biodra oraz lekko uwypuklone łono, zaznaczone na wizerunku po prawej stronie na szacie. W tym miejscu na sukni Maryi jest również umieszczony czteropłatkowy kwiat jaśminu - kwinkunks, który dla Azteków był symbolem życia.

Dzięki pracy ewangelizacyjnej misjonarzy Indianie przyjęli, że rozwijające się nowe życie pod sercem Maryi jest darem Bożym i jest święte. Dla Azteków prawda ta miała bardzo doniosłe konsekwencje w przemianie ich światopoglądu z pogańskiego na chrześcijański. W ten sposób Maryja przyczyniła się do zakończenia rytualnych krwawych ofiar z ludzkiego życia składanych bożkom pogańskim. Uznali za wystarczającą ofiarę Jezusa na krzyżu oraz ofiarę Matki Jezusa, uczestniczącej duchowo w ofierze swego Syna.

Z perspektywy kilku wieków widać dziś wyraźniej jak dalekosieczne jest to przesłanie Maryi z Guadalupe i jak szczególnie aktualne jest ono w naszych czasach. Maryja stała się, bowiem Obrończynią życia i Patronką życia poczętego już w XVI w. Prawdę tę wyakcentował Ojciec Święty z okazji swej podróży apostolskiej do Meksyku, apelując 23 stycznia 1999 r. w Guadalupe o obronę życia. Powiedział wtedy: „(...) Kościół musi głosić Ewangelię życia i z proroczą mocą występować otwarcie przeciw kulturze śmierci (...) Tego domagamy się: życia i godności dla wszystkich, dla wszystkich istot poczętych w łonach matek, dla dzieci ulicy, dla ludów indiańskich i dla Afroamerykanów, dla imigrantów i uchodźców, dla młodych pozbawionych perspektyw na przyszłość, dla ludzi starszych, dla tych, którzy doświadczają wszelkich form ubóstwa czy dyskryminacji.

Droży bracia i siostry, nadszedł czas, aby na waszym kontynencie raz na zawsze położyć kres wszelkim atakom na życie. Nigdy więcej przemocy, terroryzmu i handlu narkotykami. Nigdy więcej tortur i innych form przemocy”. Słowa te, znowu dziś, stają się niezwykle aktualne. W dalszej części swej homilii Ojciec Święty zawierzył i ofiarował przyszłość kontynentu Najświętszej Maryi Pannie, Matce Chrystusa i Kościoła i ogłosił, że postanowił, aby dzień 12 grudnia był obchodzony w całej Ameryce jako liturgiczne święto Matki Bożej z Guadalupe.

Następnego dnia w czasie Mszy św. w obecności 2 milionów Meksykan, zawierzając Maryi sprawę życia poczętego, papież powiedział: „Pod Jej macierzyńską opiekę

oddaję (...) życie i niewinność dzieci, zwłaszcza tych, którym zagraża niebezpieczeństwo śmierci, zanim się urodzą. Jej miłościwej trosce zawierzam sprawę życia i niech żaden Meksykanin nie waży się podnosić ręki na cenny i święty dar życia ukrytego w łonie matki!”

Przesłanie Matki Bożej z Guadalupe, Patronki i Obrończyni życia poczętego jest także apelem nieba skierowanym do wszystkich narodów na całym świecie. Jesteśmy dziś świadkami przerażającego paradoksu: kiedy w XVI w. Maryja z Guadalupe położyła kres krwawym ofiarom z życia ludzkiego, to w dzisiejszym świecie pozbawia się życia nienarodzonych przez zbrodnie aborcji, a nieuleczalnie chorych i starców przez eutanazję.

Meksyk był celem pierwszej Pielgrzymki Świętego Jana Pawła II, podczas której zawierzył swoją papieską posługę Matce Bożej z Guadalupe.

Odwiedzał On ten kraj aż pięciokrotnie, w latach 1979, 1990, 1993, 1999 i 2002. Podczas swej ostatniej Pielgrzymki w 2002 roku kanonizował świętego Juana Diego, który po objawieniach w 1531 roku przekazał swoje gospodarstwo i wyrzekł się dóbr materialnych. Biskup Meksyku oddał mu pod opiekę kaplicę u stóp wzgórza Tepeyac. Przyjmował tam pielgrzymów, opowiadał o objawieniach i poświęcał się kontemplacji i modlitwie. Zmarł w opinii świętości w 1548 roku.

Warto zwrócić uwagę na szczególne więzy łączące Polskę z Patronką Ameryki. Jej kult dotarł na ziemię polską już w XVI wieku za sprawą Piotra Wolskiego, posła króla polskiego w Hiszpanii. W drugiej połowie XVII wieku kopia obrazu sprowadzona z Rzymu została umieszczona w kościele świętej Anny w Kodniu.

W 1959 roku z inicjatywy Jerzego Skoriny, żołnierza AK i uczestnika Powstania Warszawskiego, na wniosek środowisk polonijnych z Meksyku i Stanów Zjednoczonych, Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego oraz Prezydenta RP na uchodźstwie Augusta Zalewskiego - Prymasa Meksyku kard. Miranda y Gomez dokonał zawierzenia Ojczyzny i Narodu Polskiego Matce Bożej z Guadalupe. Uroczystość odbyła się w dniu 3 maja z udziałem przedstawicieli Polonii z obu Ameryk oraz przedstawicieli krajów pod dominacją sowiecką; Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii i Węgier.

W konsekwencji tego wydarzenia narodziło się życzenie, aby w Meksyku został zbudowany Kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, a w Polsce Matki Bożej z Guadalupe.

W Meksyku już w 1960 roku rozpoczęto realizację tego pomysłu. W Polsce, Prymas kard. Józef Glemp zdecydował, że kościół pod wezwaniem Matki Bożej z Guadalupe, Królowej Meksyku powstanie w Laskach koło Warszawy. Jego poświęcenia dokonał Prymas Meksyku w obecności Prymasa Polski 15 listopada 1987 roku.

Aktualnie w Polsce jest wiele parafii pod wezwaniem Matki Bożej z Guadalupe i jej kult szybko się rozwija. Objawienie to wywarło ogromny wpływ na historię świata, a w szczególności Ameryki Południowej. Znaczący udział w jego popularyzacji ma Święty Jan Paweł II i polonia meksykańska.

Andrzej Skrzyński

Kościół wobec Stanu Wojennego – to było przed 35 laty

13 grudnia (noc z soboty na niedzielę) o godzinie 0:00 oddziały ZOMO rozpoczęły ogólnokrajową akcję aresztowania działaczy opozycyjnych. W dniu wprowadzenia stanu wojennego w działaniach na terytorium kraju wzięło udział ok. 70 tys. żołnierzy, 30 tys. funkcjonariuszy MSW oraz bezpośrednio na ulicach miast 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych piechoty, 9000 samochodów oraz kilkadziesiąt helikopterów i samoloty transportowe. Większość sił skoncentrowano w Warszawie i okolicach. 10 tysięcy funkcjonariuszy wzięło udział w Akcji „Jodła”, której celem było zatrzymanie i umieszczenie w uprzednio przygotowanych aresztach i więzieniach wytypowanych osób, uznanych za groźne dla bezpieczeństwa Państwa. Kilkadziesiąt minut przed północą (ok. 22:30) rozpoczęła się Akcja „Azalia”, mająca na celu opanowanie i wyłączenie obiektów teletransmisyjnych i central telefonicznych. Do 451 obiektów w całym kraju wkroczyły uzbrojone oddziały, sformowane z 700 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, 3000 żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza i innych jednostek wojskowych MSW. Po północy zamilkły cywilne telefony. W tym samym czasie funkcjonariusze obsadzili wszystkie obiekty radia i telewizji. Już 14 grudnia rezerwiści powołani do jednostek milicji otrzymali broń, wydawano ją także zmobilizowanym członkom ORMO i emerytom oraz rencistom SB i MO, zorganizowanym w grupach samoobrony.

Do wojska powołano dziesiątki tysięcy rezerwistów. Zmilitaryzowano wiele instytucji, kierując do nich 8000 komisarzy wojskowych. Zakazano strajków, zgromadzeń, działalności związkowej i społecznej. Sądy zaczęły działać w trybie doraźnym. Wyłączono komunikację telefoniczną, wprowadzono cenzurę korespondencji. Ograniczono możliwość przemieszczania się wprowadzając godzinę milicyjną, zakazano zmiany miejsca pobytu bez uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych. Wstrzymano wydawanie prasy (poza dwiema gazetami rządowymi - Trybuną Ludu i Żołnierzem Wolności. Odebrano paszporty i wstrzymano wyjazdy zagraniczne, zamknięto granice państwa i lotniska cywilne, a także czasowo zawieszono zajęcia w szkołach i na uczelniach wyższych. Wznowiono zagłuszanie zagranicznych rozgłośni nadających w języku polskim. O wprowadzeniu stanu wojennego poinformowały media o godzinie 6 rano, nadając przemówienie generała W. Jaruzelskiego.

Polską Służbę Bezpieczeństwa wsparła aktywnie wschodnioniemiecka „sojuszniczka”. Jej grupę operacyjną założono w Warszawie już w połowie 1980 roku po fali masowych strajków na terenie całego kraju. Działania obu służb bezpieczeństwa wspierała i koordynowała radziecka KGB, która już od połowy lat 70 działała w krajach Układu Warszawskiego w ramach kontroli i neutralizowania organizacji opozycyjnych.

W tych dramatycznych okolicznościach 13 grudnia 1981 roku w Sanktuarium Matki Bożej w Warszawie, kiedy nie wiadomo było, jak się potoczą losy Ojczyzny, zaledwie kilka miesięcy po powołaniu na stolicę prymasowską abp Józef Glemp wygłosił jedno ze swoich najstraszniejszych kazań. Jego apel o zachowanie spokoju i zaniechanie bratobójczej walki nadany został przez telewizję obok przemówienia gen. W. Jaruzelskie-

go. W ten sposób propaganda komunistyczna zasugerowała, że prymas kolaboruje z władzą i popiera stan wojenny. Wkrótce potem pojawiły się epitety: „Tow. Glemp” i „Kola”, czyli kolaborant.

Stonowane wystąpienie było wynikiem konsultacji abp. Glempa z bp. Bronisławem Dąbrowskim, sekretarzem Episkopatu, i z przedstawicielami Prymasowskiej Rady Społecznej, którzy zalecali prymasowi łagodzenie nastrojów.

„Kościół broni każdego życia, a więc w stanie wojennym będzie wołał, gdzie tylko może, o spokój, o zaniechanie gwałtu, o zażegnanie bratobójczych walk. Nie ma większej wartości nad życie ludzkie, dlatego sam będę wołał o rozsądek nawet za cenę narażenia się na zniewagi i będę prosił, nawet gdybym miał iść boso i na kolanach błagać: nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi!”

15 grudnia zebrała się Rada Stała Episkopatu Polski, która nakreśliła zadania dla duchowieństwa. Księżom polecono zaangażowanie się w sprawy internowanych, szczególnie ojców i matek rodzin oraz chorych, odwiedziny u internowanych w czasie świąt Bożego Narodzenia, udzielanie rodzinom uwięzionych pomocy materialnej, zapewnienie posługi sakramentalnej strajkującym robotnikom. Biskupi mieli modlić się za Naród i pokój społeczny w kraju, a przywódcom strajków przypominać o szukaniu rozwiązań pokojowych, przestrzegać przed eskalacją przemocy i rozlewem krwi. Do internowanych udali się biskupi z kapelanami. Przedstawiciele Kościoła rozpoczęli energiczne mediacje w sprawie uwolnienia internowanych, zwłaszcza kobiet. Równolegle organizowano pomoc dla rodzin związkowców oraz dla ludzi zwalnianych z pracy za przynależność do „Solidarności”. Zaledwie cztery dni po ogłoszeniu stanu wojennego w Warszawie powstał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, a podobne ośrodki rozpoczęły działalność we Wrocławiu, Katowicach, Krakowie, praktycznie w każdej diecezji. Prowadziły one działalność interwencyjno-charytatywną, a po zakończeniu stanu wojennego w lipcu 1982 nie zamarły, ale zmieniły swój charakter – przeobraziły się w komitety charytatywne na rzecz potrzebujących. Odbiorcami pomocy stało się całe społeczeństwo polskie, dotknięte kryzysem ekonomicznym.

Kościół stał się w tym czasie jedynym miejscem głoszenia prawdy i działalności kulturalnej. Świątynie otworzyły się wówczas na plastyków, malarzy, aktorów, całą rzeszę przedstawicieli różnych nauk, którzy organizowali wykłady i prelekcje na temat „białych plam” historii Polski i problemów społecznych. Budowano w ten sposób świadomość i wiedzę niezbędną do przygotowania wizji przyszłej Polski. Było to zjawisko powszechne, ogólnopolskie, choć były ośrodki bardziej znane ze swej dynamiki i inwencji – kościół św. Brygidy w Gdańsku u ks. Henryka Jankowskiego, św. Stanisława Kostki, Świętego Krzyża czy św. Marcina w Warszawie, w krakowskich Mistrzejowicach czy Podgórzu. Powstała alternatywna oświata, promowana przez Kościół, w świątyniach powstawała kultura, u podłoża której była niezgoda na fałsz.

Duszpasterstwa wypełniły się po 13 grudnia działaczami „Solidarności”, którzy różnili się światopoglądem i nie zawsze

byli związani z katolicyzmem. Kościoły były jedyną przestrzenią, w której można było rozwijać niezależną działalność. W Mistrzejowicach, dzięki inwencji ks. Jancarza, działała alternatywna telewizja, aktorzy, którzy bojkotowali telewizję, wystawiali spektakle.

W tym okresie nastąpiło wiele konwersji twórców na katolicyzm. Okazało się, że Kościół naprawdę daje ludziom wolność i stwarza dla nich warunki do wolnego działania.

I przyjmował, nikogo o nic nie pytając, także ludzi, którzy nie mieli wrażliwości chrześcijańskiej. Był to także czas weryfikacji stereotypów, ludzie będący daleko od religii mogli zobaczyć Kościół z bliska, od wewnątrz.

Po 13 grudnia do Polski zaczęła napływać pomoc międzynarodowa – od Stolicy Apostolskiej, episkopatów krajowych, Polonii amerykańskiej, angielskiej, francuskiej. Instytucje i darczyńcy indywidualni uważali Kościół za jedyną wiarygodną instytucję, gwarantującą, że pomoc trafi we właściwe ręce.

Niezwykle znaczenia miały Msze za Ojczyznę. Wtedy ludzie się gromadzili, modlili. Dawało to choć częściową satysfakcję wiernym, że można się wspólnie modlić i czuć wolnym.

Władze bezpośrednio po 13 grudnia liczyły na to, że Kościół będzie łagodził nastroje niezadowolenia. Autorzy stanu wojennego bali się, że nie uda się skutecznie spacyfikować społeczeństwa i że przegrają z narodem. Przypuszczali, że strajk generalny, który był wpisany w decyzje „Solidarności” jako reakcja na wprowadzenie stanu wojennego, rzeczywiście wybuchnie, liczyli się z możliwością sowieckiej interwencji. Jaruzelskiemu bardzo zależało, żeby Kościół wziął na siebie rolę tonowania nastrojów. Należy podkreślić, że w pewnym sensie się nie zawiódł, bo Kościół, choć wychodząc z innych przesłanek, nie wzmacniał nastrojów skierowanych przeciwko władzom stanu wojennego, ale mobilizował ludzi do wzajemnego pomagania sobie i wspierania „Solidarności”.

W swych decyzjach prymas kard. Glemp robił wszystko, żeby nie dopuścić do rozlewu krwi. Lecz między biskupami istniała napięcie – kard. Glemp nie był wyrazicielem jedynej

opinii w Episkopacie. Istniała obawa ze strony części biskupów, że prymas Józef Glemp da się zmanipulować i w ten sposób narazi Kościół na szwank. Niepokojono się, że stanie się elementem propagandowego procesu „odnowy”, rozpoczętej przez władzę komunistyczną. Każde, nawet drobne potknięcie Prymasa Glempla było postrzegane z obawą, że Kościół zostanie wykorzystany przez władze stanu wojennego. To wywoływało napięcia pomiędzy biskupami – niektórzy domagali się znacznie bardziej radykalnych działań.

Jednak z perspektywy czasu widać, że strategia kard. Glempla była słuszna. Chciał uspokoić emocje i zachęcał do budowania społeczeństwa obywatelskiego. A równocześnie bardzo ostro dopominał się o internowanych i starał się, aby przestrzeń wolności była jak najszersza. Doceniał to św. Jan Paweł II, który jak tylko mógł, ks. Prymasa wspierał, choć sam był postrzegany przez społeczeństwo polskie jako bardziej wyrazisty obrońca „Solidarności”. Prymas Glemp był wychowany w szkole myślenia prymasa Wyszyńskiego, więc zdawał sobie sprawę, że „Solidarność” to nie cała Polska i jej reaktywacja nie jest jedyną drogą odzyskania niepodległości. Stąd pewne napięcia między ks. Prymasem a działaczami podziemia solidarnościowego, którzy z kolei nie wyobrażali sobie innej drogi do wolności. Prymas Glemp lepiej to rozumiał niż oni i widział także rozwiązania alternatywne. Działal na rzecz porozumienia, nie dopuszczając do konfrontacji, pomimo różnych działań prowokacyjnych ze strony zarówno niektórych przedstawicieli władz jak i opozycji.

Kościół działał na rzecz polskości, podkreślając wartość polskiej kultury i tożsamości. Za jedyną metodę rozwiązywania sporów uważał dialog i potrzebę budowania przyszłości w oparciu o wartości chrześcijańskie. Efektem jego działań było doprowadzenie do obrad Okrągłego Stołu. Ich konsekwencją była zmiana ustroju, odzyskanie niepodległości i wyprowadzenie obcych, rosyjskich wojsk z kraju. Przykład Polski spowodował zmiany w całej Europie i rozpad bloku sowieckiego.

Andrzej Skrzyński

Kolejny laur w bogatej kolekcji!

4 grudnia, w sali audytoryjnej – Kupferhaus w Pałacu Krzysztofory ogłoszone zostały wyniki 74. Konkursu Szopek Krakowskich.

Tym samym otwarto Pokonkursową Wystawę Szopek Krakowskich w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. W tym roku do konkursu, który odbył się 1 grudnia 2016 r. na Rynku Głównym w Krakowie, zgłoszono 162 szopki – 42 szopki w kategorii seniorów, 9 szopek w kategorii szopek młodzieżowych i 111 szopek dziecięcych.

Miło nam donieść, że nasz parafianin i współpracownik Tygodnika Salwatorskiego, Stanisław Malik, zdobył nagrodę III w grupie szopek średnich. Serdecznie gratulujemy!

MKG

fot. M. Krzyżanowski



"EWA GOTUJE"



Kolejny czwartkowy wieczór w Klubie Seniora upłynął za sprawą pani Ewy Wachowicz. Zanim zaczęliśmy rozmawiać o odżywianiu, pani Ewa opowiedziała nam o swoim, jakże interesującym życiu. „Jestem dumna z tego, że urodziłam się na wsi. Od dzieciństwa przyzwyczajona byłam do pracy. Kiedy byłam całkiem mała, zajmowałam się kurczakami, potem były indyki i kury, a potem przyszedł czas na dojenie krów. W wieku 10 lat pomagałam w pracach polowych, jeżdżąc na traktorze. Tak nauczyłam się pracować i nauczyłam się odpowiedzialności” – tymi mniej więcej słowami pani Ewa opisała swoje dzieciństwo.

Kolejny etap to Rolnicza – Wydział Technologii Żywności. Koledzy z akademika zachęcili panią Ewę do udziału w konkursie na najmilszą studentkę. Najpierw był tytuł Najmilszej na Akademii Rolniczej, potem Vice-Najmilszej w Krakowie. Przebojem zdobywała kolejne tytuły. Jako Miss Małopolski miała otwartą drogę do konkursu Miss Polonia, który oczywiście wygrała. Ogromną radość sprawiła jej nagroda – czerwone auto, własne auto! Tak była tym przejęta, że niezarejestrowanym i nieubezpieczonym samochodem pojechała do rodzinnych Klenczan.

Z tytułem Miss Polonia naturalnym był wyjazd do Republiki Południowej Afryki i zdobycie kolejnego wyróżnienia 3. Vice - miss Świata. Pani Ewa uważa, że w jego zdobyciu pomogło zdjęcie ze słoniem (w odróżnieniu od innych kandydatek nie

bała się zwierząt) – fotoreporter uchwycił moment, w którym słon położył trąbę na pupie kandydatki. To zdjęcie obiegło cały świat i spopularyzowało Miss Polonia. Do tego doszło kolejne wielkie wyróżnienie – Miss Świata Studentek.

Tytuł Miss Polonia przyniósł także inne „profity” – w akademiku osobny pokój, a jedna z firm zamontowała centralę telefoniczną na portierni i telefon w pokoju pani Ewy. To właśnie na ten telefon zadzwonił premier Waldemar Pawlak i tak Ewa Wachowicz została rzeczniką rządu. Początki pracy nie były łatwe (zasługa dziennikarzy), ale swoim uporem udowodniła, że jest nie tylko piękna ale także mądra. Przygoda z polityką trwała 1,5 roku i zakończyła się po dymisji rządu.

Kolejny etap w życiu pani Ewy to praca w telewizji – od producentki aż po własny program – powszechnie znany „Ewa gotuje”. W tym programie pani Ewa propaguje rozsądne sposoby odżywiania. Rozsądne bo nie kieruje się „modnymi” nowinkami. Umiejętnie wykorzystuje wiadomości zdobyte w czasie studiów, o czym świadczą wypowiedzi na temat różnego rodzaju diet, np. glutenu, którego bezmyślne unikanie prowadzić może do deficytu witaminy B. Bardzo interesująca była odpowiedź na pytanie dlaczego nie ma teraz tak naprawdę dobrego chleba? Zdaniem pani Ewy spowodowane to jest brakiem odpowiedniej mąki, długim jej magazynowaniem, metodami produkcji chleba. Pani Ewa poleca pieczenie chleba w domu z dobrych produktów, które są dostępne w sklepach.

W swoim programie, a także w rozlicznych książkach, pani Wachowicz poleca wiele przepisów z tradycyjnej polskiej kuchni. Uważa też, że powinniśmy się odżywiać właśnie w tradycyjny sposób – 5 posiłków dziennie. Tą zasadę stosuje w swoim życiu, starając się by przerwa pomiędzy posiłkami nie była dłuższa niż 3 godziny. Interesująca była także rada, aby nie jeść „na siłę” potraw, które nam nie smakują, bo widocznie organizm broni się przed nimi.

Na zakończenie mieliśmy możliwość kupienia książek i kalendarzy pani Ewy, oczywiście z jej autografami. Wiele osób zdobyło w ten sposób atrakcyjne prezenty dla swoich bliskich.

To był bardzo przyjemny wieczór. Pani Ewa okazała się osobą obdarzoną nie tylko urodą, ale także mądrą, której wyniesione z domu zasady, tradycje pozwoliły tak wiele osiągnąć.

Pani Ewie Wachowicz bardzo dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów.

B. A. Skrzyński

fol. D. Lalik, A. Skrzyński



Nowe inwestycje w Kościele Najświętszego Salwatora.

W zakrystii naszego Kościoła znowu jest piękna stara drewniana szafa. Według opinii historyków sztuki, została zrobiona w XVII wieku. Została ona poddana zabiegom konserwacyjnym obejmującym usunięcie nawarstwień brudu i odczyszczenie. Przeprowadzono pracochłonny proces trucia pasożytów- drewnojadów. Szczególnie zniszczone przez nie dna szuflad i ściany boczne zostały nasyczone środkiem utwardzającym.

Ściana czołowa odzyskała pierwotny blask i wyraźnie widać piękne kwiaty namalowane na drzwiach i szufladach. Prace te zostały wykonane nieodpłatnie przez panią Martę Żurowską i panią Izę Roztworowską.



Kolejną nowością jest całkowicie wymieniona instalacja nagłaśniająca. Na zewnątrz Kościoła zostały umieszczone dwa nowoczesne, odporne na warunki atmosferyczne głośniki. Wewnątrz są zamontowane na ścianach trzy głośniki. Są niewielkie, nie rzucają się w oczy.

W ostatnią niedzielę pierwszy raz nagłaśniały Mszę Świętą o 11.45 i obecni mogli stwierdzić jak dobrze można słyszeć na zewnątrz i wewnątrz wszystko, co się dzieje przy ołtarzu.

Całość prac wykonała firma RADUCH ELEKTRO-AKUSTYKA z Godowa na Śląsku.

opr. i fot. Andrzej Skrzyński

W złączeniu zdjęcia głośników i odnowionej szafy, przy której pracuje elektroakustyk zestrajający głośniki.



Św. Łucja, dziewica, męczennica (ok. 281 - 13 XII 304 r.)



Św. Łucja z Syrakuz należy do najwcześniejszych męczenników chrześcijańskich, którzy ponieśli okrutną śmierć w obronie wiary w Jezusa Chrystusa. Jej życie znane jest z tradycji owianej legendami, gdyż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, szczególnie w czasach prześladowań, nie zwracano większej uwagi na szczegółowe poznanie życiorysu męczenników, ale bardziej interesowało samo męczeństwo i sposób jego przeżycia oraz dane we krwi świadectwo przynależności do Chrystusa. Do takich osób należy św. Łucja, dziewica i męczennica.

Według biografii napisanej w V wieku wynika, że Łucja pochodziła ze znakomitej rodziny, była jedynaczką przeznaczoną na żonę dla pewnego bogatego młodzieńca. Kiedy ciężko zachorowała matka Łucji Eutychia, córka udała się do grobu św. Agaty do pobliskiej Katanii, aby prosić o zdrowie dla matki. Eutychia otrzymała łaskę powrotu do zdrowia, jednakże św.

Agata przepowiedziała Łucji rychłą śmierć męczeńską, prosząc, aby się do tego przygotowała. Łucja, zgodnie z radą św. Agaty, rozdała swoje mienie ubogim, zerwała znajomość z narzeczoną i złożyła ślub dozgonnej czystości. Wkrótce, z rozkazu cesarza Dioklecjana, w cesarstwie rzymskim wybuchło jedno z największych prześladowań chrześcijan. Wówczas to niedoszły małżonek oskarżył Łucję przed władzami rzymskimi, że jest ona chrześcijanką. Namiestnik cesarski Paschazjusz usiłował namówić Łucję, aby oddała cześć rzymskim bożkom, jednakże nasza Patronka była nieugięta w swojej wierze, w miłości do naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Nie załamały ją tortury, została ścięta mieczem. Miało to miejsce 13 XII 304 roku. Łucja miała wówczas 23 lata.

W 718 roku, kiedy niszczone były ikony i relikwie, szczątki św. Łucji ukrywano przed pogańskimi i muzułmańskimi władcami Sycylii. Przeniesiono je do Corfino w Abruzji, potem powróciły do Syrakuz, a w 1038 wywieziono je do Konstantynopola. Po spłądowaniu Konstantynopola w 1204 roku relikwie zabrano do Wenecji. Tam złożono je w kościele pod wezwaniem Świętej. Kościół zburzono w 1861 roku, a na jego miejscu zbudowano dworzec kolejowy Venezia Santa Lucia a relikwie Świętej przeniesione zostały do pobliskiego kościoła San Geremia. W 1955 roku biskup Wenecji Angelo Roncalli (późniejszy papież Jan XXIII) kazał przykryć zmumifikowaną twarz świętej srebrną maską. W listopadzie 1981 roku do kościoła wdarli się dwaj uzbrojeni osobnicy, rozkazali wszystkim obecnym położyć się na ziemi i zapakowali zmumifikowane ciało świętej do worka. W trakcie załadunku głowa Łucji oderwała się od karku i potoczyła po posadzce; złodzieje zgubili także zakrywającą twarz srebrną maskę pośmiertną. Miesiąc później, 13 grudnia, skradzione ciało odnaleziono w domku myśliwskim niedaleko Wenecji.

Liturgiczny obchód ku czci Świętej przypada na dzień 13 grudnia i ma rangę wspomnienia obowiązkowego. Św. Łucja jest patronką miast: Syrakuz, Sycylii i Toledo, czczona jest także w Szwecji; patronuje ociemniałym, proszącym o pomoc w chorobach oczu, pisarzom i chorym na dyzenterię. Do niej także modlił się Dante Alighieri, kiedy zaczął chorować na oczy (Raj, Pieśń 32, 136).

W ikonografii przedstawia się św. Łucję w stroju rzymskiej niewiasty, z palmą męczeństwa w jednej ręce i płaskim naczyniem w drugiej, na którym są dwoje oczu. Według tradycji Łucji podczas tortur pozbawiono oczu. W Syrakuzach podczas procesji ku czci św. Łucji niesione są na drogocennej tacy „oczy Świętej”.

Polskie przysłowia ludowe związane z osobą św. Łucji mówią o świetle, o przełamaniu dominacji nocy nad światłem. „Święta Łucja dnia przyrzuca”. Również od dnia św. Łucji przepowiadano pogodę na każdy kolejny miesiąc roku.

Oprac. Emilia Mendel

„Wszechmogący Boże, ożyw w nas gorliwość za wstawiennictwem świętej Łucji, dziewicy i męczennicy, abyśmy za jej przykładem postępowali na ziemi jak dzieci światłości, a w niebie oglądali jej chwałę”.

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Jerzy Stuhra zadebiutował. Ale jak! Młode, świeże, śliczne, zabawne, lekkie, pełne wdzięku – tak można powiedzieć o przedstawieniu „Don Pasquale” Donizettiego, które miało swoją premierę, 2 grudnia w Operze Krakowskiej w reżyserii debiutującego w tym gatunku Jerzego Stuhra. Inscenizacja okazała się perełką sceniczną, pełną wdzięku i humoru. Aż miło było patrzeć i słuchać. Do tego jeszcze brawurowa rola Mariusza Kwietnia w partii Malatesty oraz debiut Jerzego Stuhra, który śpiewając wcielił się w postać Notariusza. Trudno się dziwić, że publiczność brawami przerywała przedstawienie, a zabawny duet Malatesty z Don Pasquale – w tej tytułowej roli Grzegorz Szostak – musiał być powtórzony na życzenie publiczności. Na finał publiczność zgotowała artystom bardzo długą owację na stojąco. Wydawało się, że kurtyna nigdy nie opadnie. Don Pasquale” Jerzego Stuhra to fantastyczna zabawa. Dawno czegoś takiego nie było na krakowskiej scenie. Jerzy Stuhra przewietrzył Operę Krakowską, wpuścił wiele świeżego powietrza do tej instytucji. Pokazał, że przedstawienie operowe może być zabawne, logiczne, dynamiczne, pełne subtelności humoru. Nie trzeba w nim szukać uduśniania, nie trzeba uwspółcześniać na siłę. Trzeba mieć pomysł reżyserski, konsekwentnie go przeprowadzić i jednocześnie pozwolić śpiewakom wyśpiewać to, co napisał dla nich kompozytor. Recepta na udane przedstawienie wygląda więc bardzo prosto. Kompletnie podbił za to publiczność operową Jerzy Stuhra. Jego minimalna rola Notariusza stała się mistrzowską etudą teatralną. Sposób wyjścia na scenę, spojrzenie, imika twarzy, oszczędny ruch i wyśpiewywane przez niego frazy, typu „tak” lub całe zdanie „jesteście małżeństwem” wzbudziło entuzjazm widzów. Do tego wspaniała scenografia Alicji Kokosińskiej, także debiutantki, świetne kostiumy Marii Balcerek. Smutne jest tylko to, że po czterech przedstawieniach w grudniu, spektakl pokazany zostanie dopiero na wiosnę.

JEST:

- Najważniejsze osiągnięcia bonifratrów w zakresie medycyny przypomina wystawa otwarta w holu głównym Szpitala Zakonu Bonifratrów w Krakowie. Bracia mają się czym chwalić: są uważani za twórców nowoczesnej dokumentacji medycznej i pionierów całościowego podejścia do leczenia chorych. Twórcy wystawy przypominają postać św. Jana Bożego – założyciela zakonu i reformatora szpitalnictwa, a także innych lekarzy i farmaceutów wywodzących się z tego zakonu m.in. brata Gabriela Ferrare, który według legendy uleczył króla Zygmunta III Wazę, brata Manuela Chaparro, który stosował w Chile szczepionkę przeciw ospie wcześniej niż w Europie oraz brata Jana Baptystę Orsenigo, żyjącego w XIX wieku dentystę, który został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa, bo posiadał kolekcję 2 mln ludzkich zębów. Wielkim osiągnięciem bonifratrów jest to, że jako jedni z pierwszych zaczęli spisywać zgłaszających się do nich pacjentów. W księgach notowano rozpoznanie oraz stosowane leczenie. Właśnie takie najstarsze księgi pochodzące z XVII wieku można było oglądać wyjątkowo przez jeden dzień podczas otwarcia wystawy. Najstarszy szpital bonifraterski z zaledwie 12 łózkami został otwarty w Krakowie w 1609 r. Wystawa przypomina też o farmaceutyce bracie Laetusie Bernatku, pomysłodawcy i budowniczym najnowocześniejszego w początkach XX wieku szpitala w Galicji, który działał od roku 1906. Budynek zaprojektował wybitny architekt Teodor Talowski. Wzniesienie szpitala wymagało poszerzenia ulicy, a sam obiekt został dedykowany cesarzowi Franciszkowi Józefowi z okazji 50. rocznicy. Wystawa potrwa do 8 marca. To zwieńczenie projektu, którego celem jest ochrona, zachowanie, udostępnienie do badań naukowych i popularyzacja dziedzictwa i bogatej historii Zakonu Bonifratrów. Projekt był finansowany ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na upowszechnianie nauki.

-Świąteczny Stół Pajacyka! W tym roku do akcji przyłączyło się rekordowo dużo lokali - w Krakowie 66, a w pozostałych małopolskich miastach blisko 90. Restauratorzy przekażą 10 procent swojego dochodu Polskiej Akcji Humanitarnej. Za te pieniądze PAH kupi będądy dla niedożywionych dzieci. Wciąż w Polsce są dzieci, które nie mają tego jednego ciepłego posiłku dziennie. Nie można tu mówić o głodzie. Raczej o niedożywieniu. Te dzieci

nie mogą się dobrze zdrowo i normalnie rozwijać, bo w ich diecie są braki” - mówi Michał Serwiński z Polskiej Akcji Humanitarnej. W ubiegłym roku w całej Polsce udało się zebrać 94 tysiące złotych. W tym roku szkolnym, dzięki Pajacykowi około 2 tys. dzieci w Polsce otrzyma prawie 330 tys. ciepłych posiłków. W całym kraju w akcji bierze udział blisko 600 lokali. Zgłosiły się też dwie restauracje z Berlina i z Luksemburga.

- Parafianie z Woli Justowskiej z każdym miesiącem mogą się cieszyć z kolejnych postępów w budowie kościoła. Od października w krypcie świątyni odprowadzane są już nabożeństwa, a w najbliższych miesiącach będzie można oglądać montaż docelowej, drewnianej konstrukcji. Drewniany kościół z XVI w. został przeniesiony na teren przy al. Panieńskich Skał w 1949 roku. W 1978 roku po raz pierwszy doszczętnie spłonął, ale mieszkańcy bardzo szybko go odbudowali, tym razem stawiając konstrukcję na murowanej krypcie. Jednak już w 2002 roku drewnianą świątynię ponownie strawił pożar. Od tego czasu trwały długie starania parafii o budowę w tym miejscu nowego, murowanego kościoła, który byłby z jednej strony mniej narażony na pożary, a z drugiej – większy, bo w międzyczasie parafia rozrosła się do ok. 5 tysięcy osób. Ostatecznie parafia zdobyła pozwolenie na budowę kościoła według projektu przedstawionego w 2012 roku. Nowy budynek ma być murowany tylko w dolnej części i nawiązywać swoją bryłą do spalonej świątyni.

BĘDZIE:

- Na początku przyszłego roku Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna zmieni nazwę. Stanie się Akademią Sztuk Teatralnych. Co więcej, nowym patronem uczelni zostanie Stanisław Wyspiański. O nadchodzących zmianach, rektor uczelni prof. Dorota Segda, informowała podczas inauguracji roku akademickiego 2016/2017. Po konsultacjach z pedagogami i byłymi rektorami, senat uczelni podjął decyzję o zmianie dotychczasowej nazwy. Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna stanie się Akademią Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego. Imię obecnego patrona, czyli Ludwika Solskiego, zostanie nadane Wydziałowi Aktorskiemu. Skąd te zmiany? – Zmiana nazw uczelni odbywa się od lat, wyższe szkoły zmieniają się w akademie, a nawet uniwersytety – mówi prof. Dorota Segda. – My jesteśmy przywiązani do PWST i mamy tę nazwę w sercach, ale w kraju w czasach wyżu demograficznego namnożyło się uczelni o nazwie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i nasza nazwa zaczęła nas w środowisko akademickim obciążać, obniżać naszą rangę. Nowym patronem uczelni nie bez powodu został Wyspiański. Jak tłumaczy Segda w RMF FM, „to on wyniósł teatr do rangi sztuki, to on napisał dramaty, w których wszyscy aktorzy chcą zagrać. 13 lutego w ramach obchodów jubileuszu, odbędzie się wyjątkowe przedstawienie „Wesela”, w którym wezmą udział najwybitniejsi absolwenci PWST i studenci”.

- Krajobraz obok historycznej Kossakówki – dworu, który przed laty często gościł krakowską inteligencję i arystokrację – już niedługo będzie wyglądał zupełnie inaczej. Już w 2018 roku przy placu Kossaka powstaną luksusowe apartamenty. W momencie ogłoszenia planów inwestycyjnych część mieszkańców Krakowa uznała, że tego typu obiekt nie powinien stać w tym miejscu. Przedstawiciel Kossak Residence przekonuje, że firma jest w bardzo dobrych relacjach z mieszkańcami dawnego domu Kossaków, a projekt z szacunkiem odnosi się do tego miejsca. Jeszcze niedawno na działce, gdzie w przyszłości powstaną apartamenty, stały szpecące okolice stare budynki, które zostały już wyburzone. Obecnie wykonywane są już roboty ziemne. W ramach projektu ma powstać luksusowy budynek mieszkalny z lokalami usługowymi.

- EDF, do którego należy elektrociepłownia, 16 września rozpoczął polowny demontaż jednego z kominów. Do tej pory nie widać efektów, ponieważ prace trwają w środku konstrukcji. Samo wyburzanie zaplanowane zostało na styczeń. W tej chwili trwa wyburzanie wewnętrznej, ceglanej wymurówki. Prace te nie są jednak jeszcze widoczne, ponieważ odbywają się wewnątrz komina. Spółka musiała zainwestować w nowy system, aby spełnić unijne normy dotyczące emisji zanieczyszczeń. Nowa, 120-metrowa konstrukcja, jest częścią instalacji odpowiedzialnej za znaczne ograniczenie tlenków siarki oraz azotu. Budowa komina była wymuszona wymogiem umieszczenia filtrów i absorberów na samym początku inwestycji, co z góry przekreśliło użyteczność jednego z dwóch już istniejących. Kominy EC „Łęg” na stałe wpisały się w krajobraz Krakowa na początku lat 70. XX wieku. Wyższy z nich (262 metry) wciąż będzie działał. Niższy zaś (226 metrów) właśnie jest rozbierany.

Opr. Felicja Niedzielska

PARAFIALNY KLUB SENIORA

– nie tylko dla seniorów

Zaprasza na kolejne spotkanie czwartkowe.

Tematem wykładu będzie

„Średniowiecze jako etap w dziejach człowieka, Europy i chrześcijaństwa na przykładzie budowy katedr”

Naszym gościem będzie pan Krzysztof Piekarski, z wykształcenia inżynier mechanik. Z zainteresowań – zdecydowany humanista, jak sam o sobie mówi – „domorośły mediewista”. Pasjonat fotografii.

Życiowe motto na starość: *Żyj z całych sił i uśmiechaj się do ludzi bo nie jesteś sam* (z piosenki zespołu Dżem).

Spotykamy się w **czwartek 15 grudnia o godz. 16.30** w „Salce pod plebanią”

Do zobaczenia!

3. NIEDZIELA ADWENTU

(Mt 11, 2-11)

Niedziela dzisiejsza jest niedzielą radości (Gaudete). Wraz z dzisiejszą ewangelią, w której Chrystus chwali Jana Chrzciciela, chcemy zrozumieć istotę chrześcijańskiej radości. Jezus pokazuje, że Jan Chrzciciel nie jest wielki przez swoje bogactwo, czy władzę. Jego wielkość polega na tym, że pełni wolę Bożą jako ten, który przygotowuje drogę Mesjaszowi. To też jest istotą szczęścia – zauważać Boga, który powołuje człowieka do ważnych rzeczy, ale jest obecny i działa wśród ludzi. Najczęściej za ich pośrednictwem.

ks. Tomasz Gędek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odma-
wiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy
wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół
godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wy-
korzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sa-
kramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

*Chryste cierpiący, wychodzę na Twoje spotkanie,
jako oblubienica Twoja muszę Ci być podobna. Two-
ja szata zelżywości musi i mnie okrywać. Chryste,
Ty wiesz, jak gorąco pragnę się upodobnić do Ciebie.
Spraw, niech cała Męka Twoja stanie się moim udziałem,
niech się przeleje wszystka (46) Twa boleść w
moje serce. Ufam, że uzupełnisz to we mnie w sposób
Tobie właściwy. (Dz. 1418)*

Z serwisów informacyjnych



W Sanktuarium Boga Ojca Miłosiernego w Zaporozu na Wschodniej Ukrainie, mimo zakończenia Roku Jubileuszowego, Brama Miłosierdzia nadal pozostanie otwarta. Tak zdecydował Ojciec Święty w związku z nadal trwającymi w Donbasie działaniami zbrojnymi.

Stolica Albanii ma nowego arcybiskupa. Ordynariuszem archidiecezji Tirana-Durrës został jej dotychczasowy biskup pomocniczy, pochodzący z Malty dominikanin, o. George Anthony Frendo. 3 grudnia odbył się jego uroczysty ingres do stołecznej katedry.

W katolickich szkołach Anglii i Walii uczy się ponad 26 tys. młodych muzułmanów. Prawie jedna trzecia spośród 650 tysięcy uczniów tych placówek to niechrześcijanie, a jedna dziesiąta pochodzi z rodzin islamskich. Rodzice niekatolicycy wybierają szkoły katolickie ze względu na przekazywane przez nie wartości etyczne oraz z uwagi na ich wysoki poziom nauczania.

Republikański elektor z Teksasu Christopher Suprun ogłosił, że nie będzie głosować na Donalda Trumpa, kiedy 19 grudnia zbierze się Kolegium Elektorów, by wybrać prezydenta USA. Do rewolty przeciwko Trumpowi namawia też grupa zwana „Hamilton electors”. Do zablokowania wyboru Trumpa przez Kolegium Elektorów potrzeba 37 republikańskich „niełojalnych elektorów”, czyli takich którzy 19 grudnia zgłoszą inaczej niż wyborcy w ich stanie.

Powstańcy warszawscy mogą ubiegać się o dofinansowanie rachunków za gaz do 900 zł rocznie - poinformowano podczas konferencji w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Rząd Wielkiej Brytanii nie chce, by negocjacje w sprawie wystąpienia kraju z Unii Europejskiej trwały dłużej niż dwuletni okres przewidziany przez artykuł 50 traktatu lizbońskiego - oświadczył rzecznik premier Theresy May.

Laureat tegorocznej nagrody Nobla w dziedzinie literatury, amerykański pieśniarz i poeta Bob Dylan, przysłał tekst wystąpienia z podziękowaniami, który ma być odczytany na bankiecie noblowskim w sobotę w Sztokholmie - podała w poniedziałek Fundacja Noblowska.

Już po raz drugi w ciągu dwóch lat sąd z uwagi na laickość państwa nakazał usunięcie figury Matki Boskiej z parku w Publier na wschodzie Francji. Figura Matki Boskiej stała w parku publicznym w Publier (departament Górna Sabaudia, przy granicy ze Szwajcarią) w 2011 roku. Ufundowana była ze środków gminy, jednak decyzja o jej postawieniu nie była przedmiotem debaty w radzie miejskiej, co wywołało sprzeciw mieszkańców. W związku z tym figurę sprzedano jednej z organizacji religijnych. Władze chciały następnie sprzedać organizacji również teren o powierzchni 36 m kwadratowych, na którym stoi Matka Boska, jednak sąd administracyjny w Grenoble nie zezwolił organizacji na ten zakup. Przeniesienie figury z przestrzeni publicznej sąd nakazał już w styczniu 2015 roku, jednak dotychczas władze gminy nie zastosowały się do wyroku.

MGK

Świąteczny kiermasz książek cieszył się wielkim powodzeniem, co pozwoliło zasilić konto mikołajowe kwotą 988zł. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej dziękuje za wsparcie.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

III NIEDZIELA ADWENTU

11 XII 2016 r.

1. Przeżywamy czas Adwentu – czas ten przygotowuje nas na powtórne przyjście Chrystusa, a także do Świąt Bożego Narodzenia. Roraty w czasie Adwentu są odprawiane w niedzielę o godz. 6.30. a w dni powszednie o godz. 6.30. i 18.00. dla dzieci. Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na roraty, aby w ten sposób, jak najlepiej przygotować się na radosne święta Bożego Narodzenia.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

wę wtorek – wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Jana od Krzyża kapłana i doktora Kościoła. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W naszej parafii przeżywamy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Z tej okazji są rozprowadzane świece CARITAS w cenie 10 zł – z czego 5 zł będzie przekazane Caritas Archidiecezji Krakowskiej, natomiast pozostałe 5 zł na duszpasterstwo dzieci i młodzież w naszej parafii.

4. Wszystkich chorych i starszych, którzy nie mogą przyjść do kościoła, a pragną przystąpić do spowiedzi św. i Komunii św. z okazji Świąt Bożego Narodzenia odwiedzimy w sobotę 17 grudnia. Wszystkich chętnych prosimy zgłosić dzisiaj, w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.

5. W tym tygodniu zakończyliśmy prace konserwatorskie szafy i mebli w zakrystii oraz całkowita wymiana i montaż nowego nagłośnienia firmy RDUCH w kościele Najświętszego Salwatora.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski. Poświęcone opłatki, którymi będziemy się dzielić, przy okazji składania sobie życzeń w wieczór wigilijny, można nabyć u Pana Kościelnego w zakrystii.

Parafialny chór mieszany "Salwator" zaprasza wszystkich chętnych

do dołączenia do zespołu. Próby odbywają się we wtorki o 20.15 i czwartki o 19.30 w sali pod plebanią. Obecnie przygotowujemy repertuar kołędowy. Zapraszamy również osoby, które chciałyby dołączyć do nas czasowo - spróbować swoich sił i wziąć udział w koncercie kołęd, który jest planowany na drugą połowę stycznia.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt z panią dyrygent Zofią Kozioł pod nr tel.501-606-123 lub mailowo chor.salwator@gmail.com

M. Peterson

Różności z przeszłości i teraźniejszości

11 grudnia

1792 – rodził się Joseph Mohr, austriacki duchowny katolicki, autor tekstu kołedy Cicha noc (zm. 1848)

1866 – Uruchomiono pierwszą linię tramwaju konnego w Warszawie.

1869 – W Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się premiera opery Paria, ostatniego ukończonego dzieła Stanisława Moniuszki.

1895 – Uruchomiono pierwszą linię tramwajową w Bielsku.

1931 – Zmarł Kamil Mackiewicz, polski karykaturzysta, ilustrator książek, prekursor polskiego komiksu (ur. 1886).

1981 – W warszawskim Teatrze Dramatycznym rozpoczął się Niezależny Kongres Kultury Polskiej.

12 grudnia

1385 – W Krakowie został zawarty układ pokojowy między królem Polski Jadwigą Andegawską a księciem plockim Siemowitem IV, który zrzekł się praw do korony polskiej.

1501 – Aleksander Jagiellończyk został koronowany w katedrze na Wawelu na króla Polski.

1901 – Guglielmo Marconi przeprowadził pierwszą transmisję radiową przez Atlantyk.

1981 – Rada Państwa podjęła uchwałę o wprowadzeniu stanu wojennego.

2002 – Ustawiono sztuczną palmę na rondzie Charles'a de Gaulle'a w Warszawie.

13 grudnia

1294 – Celestyn V jako pierwszy w historii papież złożył urząd, po czym zostało zvolane konklawe w Castel Nuovo w Neapolu.

1860 – W Warszawie powstało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych – organizacja skupiająca artystów i miłośników sztuki działająca na terenie zaboru rosyjskiego.

1928 – W nowojorskiej Carnegie Hall odbyła się premiera poematu symfonicznego George'a Gershwin'a Amerykanin w Paryżu.

2008 – Uroczyste otwarto nowy gmach Opery Krakowskiej.

14 grudnia

1575 – Książę Siedmiogrodu Stefan Batory został ogłoszony królem Polski i wielkim księciem litewskim.

1658 – Kawaleria polska pod wodzą Stefana Czarnieckiego przeprawiła się przez cieśninę morską w Danii. Wydarzenie, opisane przez Jana Chryzostoma Paskę, zostało uwiecznione przez Józefa Wybickiego w Mazurku Dąbrowskiego.

15 grudnia

1612 – Niemiecki astronom Simon Marius sporządził pierwszy, bazujący na obserwacjach teleskopowych, opis Galaktyki Andromedy.

1859 – Urodził się Ludwik Zamenhof, polski lekarz, lingwista, twórca sztucznego języka esperanto (zm. 1917)

1862 – Otwarto Kolej Warszawsko-Petersburską.

1891 – W Springfield w amerykańskim stanie Massachusetts James Naismith zorganizował pierwszy mecz wymyślonej przez siebie koszykówki.

1936 – Uruchomiono pierwszą w kraju linię kolei elektrycznej na trasie Warszawa-Otwock i Warszawa-Pruszków.

1939 – Premiera filmu Przeminęło z wiatrem w reżyserii Victora Fleminga.

1951 – W Warszawie odbył się pierwszy publiczny pokaz telewizyjny.

16 grudnia

1261 – Lokowano wrocławskie Nowe Miasto.

1917 – W brazylijskiej Kurytybie powołano polonijny Polski Komitet Centralny.

1997 – W Suwałkach odnotowano krajowe rekordowo wysokie ciśnienie atmosferyczne (1054 hPa).

17 grudnia

1955 – Założono Totalizator Sportowy.

1903 – Bracia Lumière wynaleźli proces otrzymywania fotografii barwnych na płytach szklanych w postaci diapozytywów (autochrom).

1921 – Zmarła Gabriela Zapolska, polska pisarka (ur. 1857).

Opr. Maria Teresa Michalska